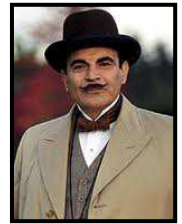




Jedną z ciekawszych lektur szkolnych (nie zawsze przecież chętnie czytanych) są opowiadania Artura Conana Doyle'a o detektywie Sherlocku Holmesie. Doczekały się one także różnych ekranizacji i są znane na całym świecie. Fenomen tych opowieści podkreśla fakt, że słynny detektyw jest postacią fikcyjną wymyśloną przez autora. Sympatykom tego typu literatury przedstawiamy przygotowany poniżej materiał o kilku najbardziej znanych w filmie i literaturze detektywach.

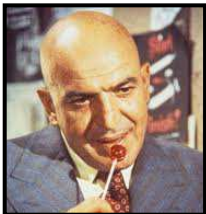
SŁAWNI DETEKTYWI w opracowaniu Igi Miszewskiej

Hercules Poirot – ur. 18 lipca 1868r., zm. 7 sierpnia 1975r. Belg, dawniej oficer policji. Po I wojnie światowej przeprowadził się do Anglii i rozpoczął karierę prywatnego detektywa. Charakterystyczne dla niego cechy to mały wzrost, jajowata głowa, starannie pielęgnowane wąsy, ubiór dandysa (mężczyzny przesadnie dbającego o strój i formy towarzyskie), obsesja na punkcie porządku i symetrii, a także pogarda wobec klasycznych metod detektywistycznych. Taką właśnie charakterystyczną postać detektywa stworzyła angielska pisarka Agatha Christie (1890-1976).



Jane Marple - detektyw-amator, starsza pani- kolejna postać z utworów Agaty Christie. Mieszka w małej wiosce St. Mary Mead. Na pozór jest typową, trochę wścibską starą panną. Ale gdy musi zmierzyć się z zagadkami kryminalnymi, wykazuje niesłychaną bystrość umysłu. Pozornie rozkojarzona i nieporadna panna Marple myśli przenikliwie i trafnie, stosuje dedukcję, ujawnia praktyczną znajomość psychologii, ma wyobraźnię – toteż zawsze potrafi zdemaskować zbrodniarza.

Philip Marlowe - prywatny detektyw. Po raz pierwszy pojawił się w 1934 r. na kartkach powieści Raymonda Chandlera, amerykańskiego autora kryminałów (1888-1959). Człowiek samotny, trochę zgorzkniały, nie bez wad, ale - jako jedyny stara się szukać sprawiedliwości w świecie przestępstwa i zła. Marlowe jest przystojnym mężczyzną w wieku około 38 lat, który ma duże powodzenie u kobiet. Zazwyczaj ubiera się w płaszcz z wysoko podniesionym kołnierzem i nieodłącznym kapeluszem. Jest wysoki i dobrze zbudowany (185 cm wzrostu i 86 kg wagi). Mieszka w Los Angeles, w dzielnicy Hollywood. Grany był przez wielu aktorów, m.in. Roberta Mitchuma- na zdjęciu.



W czasach młodości naszych rodziców bardzo popularny był porucznik **Theo Kojak**, detektyw z wydziału zabójstw w Nowym Yorku. To postać filmowa grana przez aktora Telly Savalasa. W Polsce serial wyświetlany był przez TVP w latach 70. Atrybuty Kojaka to brak włosów na głowie, płaszcz i charakterystyczny lizak w kształcie kulki.

Porucznik Columbo – to kolejny bardzo popularny także w Polsce bohater amerykańskich filmów kryminalnych (emitowanych w latach 1968-2003). Rola odtwarzał Peter Falk. Columbo jest niepozorny, szczupły, średniego wzrostu. Nie nosi munduru policyjnego. Ubiera się stale w taki sam garnitur, krawat i zawsze wymięty płaszcz. Prawie nie rozstaje się z cygarem. Jest roztargniony. Cierpi na wiele przypadłości, m.in. lęk wysokości, chorobę morską oraz lęk przed szpitalem i zabiegami medycznymi. Nie umie pływać. Nie nosi broni, trzyma ją w komendzie. Jest marnym kierowcą. Jego ulubioną potrawą jest chili. Gdy prowadzi śledztwo wcześniej rano, zabiera w kieszeni do pracy jajka na twardo. Pije dużo czarnej kawy. Columbo rozwiązuje sprawy bez użycia broni i siły fizycznej. Podejrzanych drażni swą natrętną obecnością. Gdy go poznajemy, jest mężczyzną w wieku około 40 lat. Przez cały czas trwania serialu nie awansował. W serialu nigdy nie pada imię porucznika Columbo.



Obecnie zaś możemy oglądać filmy kryminalne, których bohaterem jest kolejny niezwykle detektyw- **Adrian Monk**. Mieszka w San Francisco, gdzie do roku 1997 pracował jako policjant, ale zrezygnował z pracy na wniosek psychologa, gdy jego żona Trudy zginęła w zamachu bombowym. Postać znakomicie odgrywana jest przez aktora Tony'ego Shalhoub. Monk przesadnie dba o porządek i higienę. Cierpi na wiele fobii (skrupulatni widzowie naliczyli ich 312) i natręctw. Zawsze zabiera ze sobą w podróż własne mydło, a po podaniu ręki innej osobie wyciera dłoń wilgotną chusteczką. Skarpetki trzyma w torebkach foliowych. Imię i nazwisko Adrian Monk składa się z 10 liter, co jest okrągłą – czyli dla Monka idealną liczbą. Według niego wszystko powinno mieć coś wspólnego z 10 lub jego wielokrotnością. Musi korzystać z pomocy psychoterapeuty i zawsze ma asystentkę. Ale z drugiej strony nigdy się nie myli i zawsze odgaduje, kto dokonał zbrodni.

To tylko kilka przykładów ciekawych (czasami dziwnych) osobowości, typów detektywów spotykanych w książkach i filmach. Mają różne wady, słabości, swoje przyzwyczajenia, charakterystyczne atrybuty. Łączy ich też niezwykle umysł, inteligencja, jakby „szósty zmysł” i fakt, że każdy złoczyńca w pojedynku z nimi stoi na przegranej pozycji.